

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO

SPOŁECZNO LITERACKI



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednieszaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po 70 mk. za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

## WIELKIE PREMJIUM!!

dla nowoprzybywających prenumeratorów „Kurjera Częstochowskiego”.

Pragnąc poprzeć Loterję Górnośląską na rzecz ofiar powstania i chcąc zachęcić ludność Częstochowy do prenumerowania „Kurjera Częstochowskiego”, wydawnictwo nasze

ofiaruje bezpłatnie każdemu nowoprzybywającemu prenumeratorowi

## Los na Loterję

W ten sposób każdy nasz nowy prenumerator, prócz codziennego otrzymywania pisma, które go poinformuje najlepiej o wszystkim, co się dzieje w Częstochowie, okolicy, całej Polsce i świecie, może wygrać

dzięki temu, że zaprenumeruje na m. Styczeń „Kurjer Częstochowski”

W markach niemieckich:

Wygrana	marek	razem
1	50,000	50,000 mk.
2	25,000	50,000 „
10	10,000	100,000 „
100	1,000	100,000 „
800	500	400,000 „
1000	300	300,000 „
1500	200	300,000 „
2000	100	200,000 „
5413		1,500,000 mk.

Wynosi to w markach polskich mk. 800.000, 400.000, 160.000, 16.000 i t. d. i t. d.

Wygrane wypłacane będą w markach niemieckich.

Zaprenumerowanie „Kurjera Częstochowskiego” daje Wam możliwość z bogactwami się!!!

Jest to nadzwyczajna okazja!

Spieszcie więc do Administracji „Kurjera” II Aleja 41.

Fortuna się do Was uśmiecha, więc niechaj nikt tego nie lekceważy!

Prenumerata miesięczna wynosi mk. 400.

## Zamach na handel polski.

P. minister spraw wewnętrznych, powodując się troską o bezpieczeństwo publiczne na granicy wschodniej, zamknął 1000 kilometrową granicę z Rosją sowiecką dla handlu, jaki tam rozwijać się zaczął. Rozporządzenie p. ministra Downarowicza nakazuje, aby handel ten odbywał się w 14 ściśle określonych punktach, a nie wzdłuż całej granicy, donosząc o tem „Gaz. Por.” pisze:

Kupcy nasi twierdzą, iż p. Downarowicz jednym pociągnięciem pióra poderwał doskonale zapowiadający się handel z Rosją sowiecką. Były miesiąc, kiedy wywóz polski osiągał wysokiej cyfry 3—4 miliardów. Dłoby to roznie od 36 do 48 miliardów.

Taka poważna cyfra wywozu jest nie do lekceważenia, tem więcej, że eksportowaliśmy na wschód nie żywność, a w pierwszym rzędzie produkty przemysłowe. Przemysł zaś nasz nie może się opanować wyłącznie na rynku wewnętrznym. Musi posiadać jakieś zewnętrzne tereny zbytu.

Wschód najbliższy stanowi najdo-

godniejszy zewnętrzny rynek zbytu dla nas.

Tymczasem rozporządzenie p. ministra Downarowicza, wskazując cały handel z Rosją na 1000 kilometrowej przestrzeni w 14 punktów granicznych, podcięło silnie nasz handel legalny i dało bodźca wszelkiego gatunku spekulantom do rozwinięcia handlu szarym, przez „zieloną granicę”.

Nie jest wykluczone, że p. minister spraw wewn. miał jakieś poważne dane, które go skłoniły do wydania powyższego rozporządzenia. Ale motywy kupców eksporterów z pewnością zasługują na najwyższą uwagę. Polska musi dokładać wysiłków w tym kierunku, aby jej eksport do krajów obcych rozwijał się nienastannie.

Wchodzimy w okres rywalizacji gospodarczej z innymi narodami. Walka o rynki zbytu dla naszego przemysłu jawi się być coraz silniej uwagę państwa i społeczeństwa. Korzystać trzeba już teraz, kiedy konkurencja obcych nie jest tak dotkliwa, z każdej sposobności wy-

wozu zagranicznego i zdobycia obcego rynku.

Pozwoli to pracować bez przerwy na szemu przemysłowi i poprawi polski bilans płatniczy.

Znaną jest przecież rzeczą, że w Polsce prądy górują wybitnie nad wywozem, co jest jednym z powodów niskiego kursu marki polskiej.

Wyznajemy otwarcie, iż dziwi nas nie mało, że p. minister spraw wewnętrznych wydaje na własną rękę takie rozporządzenia, które mają doniosłe znaczenie jak dla handlu i przemysłu, tak dla finansów. Zdaje się nam, że tak ważne zagadnienia, jak handel z zagranicą w szczególności z Rosją sowiecką powinny być

przedmiotem poważnych narad ze strony zainteresowanych ministerstw i zainteresowanych kół gospodarczych.

W ramach rozporządzeń administracyjnych min. spr. wewn. tego zagadnienia zamknąć się nie da.

Polska musi zrozumieć, że sprawy gospodarcze wysuwają się na czoło życia państwa i międzynarodowego.

Polska zdobyć się powinna na własny plan gospodarczy, na własną, przemysłową politykę ekonomiczną.

Bo jeśli przypadek wykreślać będzie drogi jej gospodarczego rozwoju, ubiegna nas narody, umiające kierować się daleko sięgającym planem.

## „E” i b. cesarz Wilhelm.

Tajna organizacja „E”. — Narada władz sądowych i policyjnych. — Kto zamordował Erzbergera? — Niepokój rządu niemieckiego.

Zamordowanie Erzbergera nie przestaje być sensacją. Sprawców zabójstwa dotychczas nie schwytano, gdyż mają oni zbyt „silne plecy” u wszechniemców, a nawet i centrowców, którym polityka Erzbergera była nie na rękę.

Urzędowo władze sądowe prowadzą poszukiwania, ale niezbyt gorliwie więcej dla pozorów zewnętrznego aniżeli ze szczerą intencją wykrycia sprawców zbrodni.

Pomimo tego ujawniono sensacyjne rzeczy, które wprost przerażają władze policyjno sądowe, a nawet rząd niemiecki.

Oto okazało się, że oprócz całego szeregu mniej lub więcej tajnych organizacji hakatystycznych i militarystycznych mających na celu przywrócenie na tron kaisera i wojnę odwetową, istnieje w Niemczech inna jeszcze organizacja, tak ściśle tajna, że dotychczas ani jeden szczegół o niej nie wydostał się na światło dzienne.

Organizacja ta nosi tajemniczą nazwę „Tajna organizacja „E” i jak stwierdzono obejmuje ona całe Niemcy, nie wyłączając terenów oku-

powanych. Bezwątpliwie ogarnia ona i Poznańskie oraz Pomorze.

Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zabójstwa Erzbergera, zostały przerażone tym odkryciem. Odbyła się specjalna narada z udziałem ministrów. Szczegółów z tej narady nie ogłoszono. Podano tylko ogólnie, że organizacja „E” ma ściśle związek z zabójstwem Erzbergera. W organizacji tej skupiają się nieci najtajniejszych planów. Od niej wychodzą też główne rozkazy.

Rząd niemiecki również zaniepokoił się tem odkryciem. Pisma berlińskie donoszą, że w ministerjum spraw zagranicznych 5 b. m. odbyła się specjalna narada w „ogólnych sprawach policyjnych”. Narada wywołała jest głównie faktem, że „rząd Rzeszy niema do swej dyspozycji żadnego organu policyjnego”.

Rząd niemiecki nie ufa policji podległej poszczególnym rządom związkowym. Widać z tego, jak potężną i jednocześnie zakomspirowaną jest owa tajemnicza organizacja „E”, skoro dzisiejszy rząd berliński tak nagle chciałby mieć własną policję.

## Wiadomości polityczne.

P. O. W. na G. Śląsku.

„Oberschlesischer Courier” donosi, że na G. Śląsk przybywa specjalna Komisja Rady Ambasadorów, złożona z trzech oficerów Mocarstw Sojuszników, która ma zbadać nadużycia popełnione przez polskich funkcjonariuszy wojskowych przy likwidowaniu polskiego powstania. Funkcjonariusze ci obwinieni są o bezprawne aresztowania wielu osób. Trzymanie ich w areszcie śledczym i wymuszanie gwałtem od nich zeznań. Rząd Polski zgodził się na przeprowadzenie tego śledztwa, jednakże pod tym warunkiem, że prawa suwerenne Polski nie będą naruszone, o ile chodzi o osoby nie pochodzące z G. Śląska.

Sprawa ta dotyczy znanych nadużyć defensywy sosnowieckiej, o których „Kurjer Częstoch.” w swoim czasie donosił, o których zaś władze Państwa Sprzymierzonych już przedtem dowiedziały się i spowodowały dyplomatyczne kroki u Rządu Polskiego.

Na takie następstwa naraża Polskę samowola organizacji peowiackiej, cieszącej się względami Oddziału II-go, którego delegat do przeprowadzenia śledztwa w sprawie nadużyć defensywy, sam uprawiał agitację peowiacką w

związku byłych powstańców górnośląskich, na co są dowody.

(Pierwszą rzeczą powinno tu być ściśle stwierdzenie przez Rząd Polski, że samowolne działania peowiackie, na które Rząd nie ma wpływu, nie mogą być też kładzione na karb Rządu i Państwa Polskiego. — Red.)

Gen. Niessel o armji polskiej.

Przybyły do Paryża gen. Niessel oświadczył w wywiadzie, iż zasadniczym zadaniem jego misji w Polsce było zapewnienie ścisłej i trwałej współpracy między oficerami francuskimi i polskimi. Gen. Niessel zaznaczył, że armja polska rozwinięta się w sposób, że armja polska rozwija się sposobem, wzbucając podziw. Nie — zdaniem generała — nie powstrzyma się stalego i ciągłego postępu tej armji, która stanowi siłę niezbędną dla bezpieczeństwa Europy.

## Z HANDLU.

W nowych warunkach.

Hurtownicy naogół wstrzymują się obecnie, podług „Momentu” od poczynienia większych zakupów, ponieważ rozpowszechnione jest mniemanie, że towary stanowią.

W branży manufaktury obroty w ostatnich dniach były zadawalające. Hurtownicy zadowolają, że obecnie zarabiają tyl-



ko 1 do 2 proc. na towarach. Natomiast fabrykanci łódzcy dają hurtownikom kredyt 30-dniowy, wskutek czego hurtownicy mogą obracać wolną gotówką. Niektóre artykuły, zwłaszcza zimowe, wobec kończącego się sezonu, hurtownicy sprzedają ze stratą. Mają oni nadzieję, że sezon letni będzie zadawalający.

W branży skórzanej panuje nadal zastój. Skór zagranicznych się nie sprowadza z powodu wysokiej taryfy celnej, ale i na krajowe nie ma popytu. Skóry wieńskie, mimo potrójnie podniesionej taryfy celnej, znowu stanęły z powodu spadku korony austriackiej. Sprzedaż obu wia idzie trochę raźniej. Sprowadzenie obuwia z zagranicy nie wytrzymuje kalkulacji, niema też na nie amatorów, bo one nie odpowiadają gustom Polek.

W dziale wyrobów welnianych, jak swetrów i żakietów damskich, jest obec-

nie silny kryzys, podobno z powodu nadprodukcji. Do fabrykacji tej zabrano się bowiem w ostatnich czasach wielu niemieców.

W branży galanterji, hurtownicy w ostatnich dniach nie dokonywują prawie żadnych transakcji. Ustało też praktykowane w ostatnich tygodniach wywożenie nici i igieł do Rosji. Kupcy, którzy zachęcani spadkiem marki niemieckiej, zamówili w Niemczech guziki kokosowe, otrzymali obecnie faktury z dodatkiem 75 proc. do dotychczasowego cennika. W ten sposób, podług hurtowników, wypada, że garnitur guzików kokosowych, kolorowych, który się sprzedaje w hurcie po 6.000 marek, będzie kosztował kupców sprowadzających z Niemiec 212,35 mk. niemieckich z dodatkiem 75 proc., oprócz świeżo podwyższonego cla.

## Potrzebna dobra miotła!!

Piotrkowski „Dziennik Narod.” pisze: Na parę dni przed Świętami Bożego Narodzenia Komisja mieszana przy udziale inż. miejskiego p. Hilchena, przedstawiciela władz wojskowych adjutanta Dow. Garnizonu por. Tomczyka i insp. mieszk. p. Czecha udała się do dwóch gmachów Szejaherga przy ul. Piastowskiej (pod nr. 2 i 4) w Piotrkowie zajmowanych dotąd przez szpitale wojskowe.

Przy tej sposobności Komisja naocznie się przekonała, jak „ekonomicznie” i „z pożytkiem” dla skarbu państwa i mieszkańców Piotrkowa umie wojskowość nasza rozmieszczać swoje zakłady i instytucje.

Oto w obu tych trzypiętrowych gmachach, rozległych, widnych i suchych suterrenach, mieściło się w dniu 13 grudnia b. r.

**zaledwie 73-ch chorych a w tem jeden oficer.**

Oddział Epidemiczny Szpitala zajmuje cały gmach pod nr. 4 przy wzmiankowanej ulicy — i na tym oddziale w dniu przybycia Komisji było wszystkich do słowno siedmiu chorych, którzy mieszczą się w czterech wielkich ubikacjach!!! Reszta budynku zajęta przez sanitariuszy (żołnierzy) i sanitariuszki, których na jednego chorego wypada 3—4!!! (Chyba w żadnym państwie i żadnej armji niema żołnierzy bardziej troskliwej opieki, jak w Polsce, w Piotrkowie!) W budynku

tym jest jeszcze pracownia bakterjologiczna z jednym mikroskopem i pracownią dentystryczną. Ośm dużych pokoi i 4 kuchnie są całkowicie próżne, a równocześnie w mieście coraz dotkliwiej daje się odczuwać głód mieszkaniowy.

W gmachu nr. 2 jest 60 chorych, ale większość sal stoi pusta.

Kosztowny personel Szpitala Epidemicznego nie ma prawie żadnego zajęcia. W ciągu miesiąca było od 1—7 chorych dziennie. Zbytecznym chyba dodawać, że **taka gospodarka naraża chudy skarb państwa na niepotrzebne koszty.**

I jeżeli podobne stosunki miałyby być i w przyszłości tolerowane, to wysiłki Ministra Michalskiego i społeczeństwa spełnia na niczem, bo zawsze się znajdzie dziurawy worek, przez który nawet największa danina przeleci.

Opinia publiczna nie może być obojętna wobec takich faktów jaskrawej szkody państwa i samego społeczeństwa, które domaga się sanacji tych stosunków. Trzeba miotły, i to dobrej miotły, aby nareszcie zaprowadzić porządek.

Miarodajne czynniki powinny rychło to przeprowadzić, aby wojskowość zajęła przedewszystkiem swoje puste koszar, a opróżniła gmachy prywatne, dzięki czemu będzie mogła ludność znaleźć odpowiednie lokale na mieszkania.

## Prosimy o wznowienie prenumeraty na rok 1922.

M. LEBLANC.

## Odlamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Paweł poczuł dreszcz zwycięstwa. Trzymał w swej mocy tego człowieka, tak jak trzyma się zwycięzonego, który febrzeo łaskę, a szala zwycięstwa przechyliła się tak na jego stronę, że same nawet oczy cesarza podnoszące się niemal kornie na Pawła, dawały mu poczucie tryumfu.

Cesarz przebiegał w myśli etapy dramatu, który rozegrał się ostatniej nocy, przybycie tunelem, uprowadzenie tunelem, wybuch min, wywołany dla zapewnienia ucieczki napastników.

I zmieszany był po prostu szaloną śmiałością tego przedsięwzięcia.

Szepnął:

— Kto pan jesteś?

Paweł stracił na chwilę swoją sztywną postawę. Drżąc rękę oparł o dzielący ich stół i wyrzekł nroczyście:

— Szesnaście lat temu, sire, we wrześniu wieczorem...

— Co to! Bo to znaczy?... — wyjął cesarz, zmieszany tą przedmową.

— Pytałeś mnie, sire, muszę więc odpowiedzieć. I podjął z tą samą powagą:

— Szesnaście lat temu, we wrześniu, wieczorem, przybyłeś, sire, prowadzony przez osobę... jakby to tecz? osobą pełniącą u siebie służbę szpiegowską, aby przyglądać się robotom przy tunelu z Ebrecourt do Corvigny. W chwili, gdy wychodziłeś, sire, z kapielarki, stojącej w lasach Ornequin'u, spotkałeś dwu Francuzów, ojca i syna... Pamiętasz, sire?... deszcz padał... a spotkanie to było ci tak niemiłe, że nie potrafiłeś u-

71)

kryć swego niezadowolenia. W dziesięć minut później, pani, która towarzyszyła ci, powróciła i chciała zaciągnąć jegnego z Francuzów, ojca, na terytorjum niemieckie, pod pozorem nakłonienia go do rozmowy z tobą. Francuz odadził. Kobieta ta zamordowała go w oczach jego syna. Nazywał się Delroze. Był to mój ojciec.

Cesarz słuchał ze wzrastającym zdumieniem. Pawłowi zdawało się, że kolor jego twarzy stał się jeszcze bardziej żółty. Wytrzymał jednakże badawczy wzrok Pawła. Dla niego śmierć tego pana Dolroze należała do tych drobnych zdarzeń, nad którymi nie zastanawia się cesarz. Czy wogóle przypominał to sobie?

Odmawiając więc wyjaśnień w sprawie tej zbrodni, która prawdopodobnie nie została spełniona za jego rozkazem, lecz której stał się współwinny, przez swoją pobłażliwość dla zbrodniarki, po chwili milczenia, rzucił wymijające słowa:

— Hrabina Hermina jest odpowiedzialna za swoje czyny.

— Lecz odpowiedzialna chyba przed sobą samą tylko, zauważył Paweł, ponieważ prawo w jej własnym kraju nie zażądało od niej, aby zdała rachunek z tego czynu.

Cesarz wzruszył ramionami, jak człowiek, który ze wzgardą patrzy na sprawy niemieckiej moralności i wyższej polityki. Spojrzał na zegarek, zadzwonił, uprzedził, iż odjazd jego nastąpi za kilka minut, a zwracając się do Pawła, rzekł:

— Więc to aby pomóc śmierć pańskiego ojca porwałś pan księcia Konrada?

— Nie, sire, to jest sprawa pomiędzy hrabiną Herminą a mną, lecz księżę Konrad wyrównuje inne rachunki. W czasie swego pobytu w zamku Ornequin, księżę Konrad prześladował względami pewną młodą kobietę, która mieszkała w tym zamku. Odepchnięty przez nią, uprowadził ją jako więźnia tutaj do swej willi. Kobieta tanosi moje nazwisko. Przybyła tu po nią.

Z zachowania się cesarza było widoczne, iż nie wiedział nic o tej całej historii i że nie pochwalał „fi-

## Kronika.

### Posiedzenia Rady miejskiej.

We czwartek, o g. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad posiedzenia w dniu 5 stycznia br. zapowiada:

1) Wn. Mag. o uchwalenie statutu o poborze opłat od spirytusu, win i wyrobów wódczanych. 2) Wn. Mag. o uchwalenie statutu podatku mieszkaniowego. 3) Wn. Mag. o wybór delegata i jego zastępcy do Rady Kolejowej. 4) Wn. Mag. o uchwalenie nowej taryfy dla Rzeźni Miejskiej.

Porządek obrad posiedzenia w dniu 9 bm. zapowiada:

1) Wn. Magistratu o przedłużeniu na rok jeden kontraktu na dzierżawę trotuaru pod werandę cukierni „Cristal”. 2) Wn. Mag. o uchwalenie taksy dorozkarskiej. 3) Wn. Mag. o dokonanie wyboru radców ubezpieczeniowych do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. 4) Wn. Mag. o dokonanie wyboru 30 kandydatów na ławników i ich zastępców do Sądu Pokoju I i III Okręgów w Częstochowie. 5) Odpowiedź Mag. na interpelację w sprawie żądań ochroniarzy miejskich. 6) Trzecie czytanie budżetu.

### Dziś odjazd do Wilna.

Starostwo podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wyjazd udających się osób do Litwy Środkowej **celem oddania głosu nastąpi w dniu 5 b. m. o godz. 10 r.**

Wyjeżdżający winni stawić się na stację kolejową w Częstochowie we wskazanym terminie, mając przy sobie zaświadczenia wydane przez Starostwo na prawo bezpłatnego przejazdu tam i z powrotem. Osoby, które zaświadczeń tych dotychczas nie posiadają winny zgłosić się do ich odbiór do Starostwa (pokój nr. 32) przed dniem 5 b. m.

O ileby kto z uprawnionych do głosowania nie przesłał dotychczas zgłoszenia wyborczego do Generalnego Komitetu Wyborczego w Wilnie, winien to uczynić niezwłocznie.

### Jak urzędnicy będą spłacać daninę.

Wobec tego, że ministerjum skarbu opracowuje obecnie nowelę do ustawy o podatku dochodowym w sensie uproszczenia dotychczasowego systemu deklarowania i ściągania tego podatku, opracowuje się tymczasowe rozporządzenie o ściąganiu 2 proc. rocznej pensji ze 1920 rok od urzędników państwowych, jako część należnej od nich daniny, uchwalonej przez Sejm w dniu 16 grudnia.

### Wielki bal akademicki.

Dziś dnia 5 go b. m. w sali hotelu „Polonia” odbędzie się wielki bal akademicki. Dochód z balu przeznaczony zostanie na częstochowskie Koło Akademików.

### Bal dla dzieci.

W piątek nadchodzący t. j. w dniu 6 b. m. o godz. 3 ej pop. w Sali Straży ogniowej odbędzie się bal dla dzieci urządzony staraniem Tow. Dobr. dla Żydów w Częstochowie. Bal będzie urozmaicony tańcami i licznymi niespodziankami dla dzieci.

### Nie chcą płacić daniny.

Posłowie ugrupowań ludowych jawnie głoszą tezę o niesprawiedliwym rozłożeniu daniny i libytują się w tej demagogii z grupą Stapińskiego. Głosi się w tej chwili hasło, aby chłopci nie spieszili się do składania daniny, lecz wy-czekiwali, czy inne sfery złożą daninę. Jest to oczywiście szczególnie podstępny sposób przeciwdziałania daninie. W tych warunkach kategorięcznym staje się żądanie, aby Rząd, czy też Sejm wystąpił ze stosownym pouczeniem do ludności, względem konieczną staje się ustawa o ochronie daniny. Z kół finansowych zwrócono też już uwagę, że zagranica niewątpliwie ma już informacje o występowaniu przeciw daninie. W związku z tem giełdy zagraniczne nietylko nie reagowały na korzyść marki polskiej po uchwaleniu daniny, ale nawet zaznaczył się spadek marki polskiej. Sprawa ta wymaga jaknajenergiczniejszego i najszybszego przeciwdziałania.

### Zasiłki rządowe dla inwalidów.

Na wniosek Ministerjum skarbu, Rada ministrów uchwaliła już w listopadzie powiększenie zaliczek na poczet pensji inwalidzkiej, określonej specjalną ustawą sejmową, która ma w tej mierze nastąpić.

Obecnie odpowiedni projekt noweli do ustawy sejmowej o pensji inwalidzkiej ma być rozpatrzone przez Radę ministrów, poczem wejdzie na porządek dzienny obrad sejmowych. Po ogłoszeniu ustawy tej panminister skarbu będzie w możności wydać odpowiednie rozporządzenie.

Tymczasem inwalidom wypłacane są na poczet ich pensji zwiększone zasiłki.

### Konferencja żydoznawcza w Częstochowie.

W niedzielę dnia 8 bm. w sali Stow. Rzem. Przem. ul. P. Marji 9 o godz. 4 pop. zostanie wygłoszone przez p. J. Olewińskiego sprawozdanie z odbytego w sto-licy w grudniu r. ub. Zjazdu żydoznawczego. Na konferencji poruszane będą sprja-

głów swego syna.

— Jesteś pan tego pewny? — zapytał. Ta pani jest tutaj?

— Była tu jeszcze wczoraj wieczór, sire. Lecz hrabina Hermina postanowiwszy ją usunąć, powierzyła żonę moją szpiegowi Karolowi z poleceniem ukrycia jej przed poszukiwaniami księcia Konrada i z nakazem otrucia jej.

— Kłamstwo! Wstrętne kłamstwo! — zawołał cesarz.

— Oto flaszczyka, którą hrabina wręczyła szpiegowi Karolowi.

— Cóż potem? Cóż potem? — rozkazywał cesarz zirytowanym głosem.

— Potem, sire? Wobec tego, że szpieg już nie żył, a miejsce pobytu mej żony było mi nieznane, wróciłem tutaj. Księżę Konrad spał. Z jednym z moich przyjaciół ściągnąłem go na dół z jego pokoju i wy-stąpiłem tunelem do Francji.

— Pan to uczyniłeś?

— Ja to uczyniłem, sire.

— I prawdopodobnie w zamian za wolność księcia Konrada żadasz wolności twojej żony?

— Tak, sire.

— Lecz ja nie wiem gdzie ona jest — zawołał cesarz.

— Jest w jakimś zamku, należącym do hrabiny Herminy, sire... do zamku tego można się dostać autotobilem, w kilku godzinach, oddalany więc stąd o jakieś sto pięćdziesiąt, dwieście kilometrów najwyżej.

W milczeniu z wściekłością cesarz uderzał o stół ręką swoją szablą.

— To wszystko, czego pan żadasz? — zapytał.

— Nie, sire.

— Czegoż jeszcze?

— Uwolnienie dwudziestu jeńców francuskich, których lista została mi dziś wręczona przez generała dowodzącego armją francuską.

D. c. n.



**POLECA Z WŁASNEJ  
WYTWÓRNI:**  
**KSIĘGI  
HANDLOWE**  
GOTOWE i NA  
ZAMÓWIENIE.

**HURTOWNIA**  
**ZARUSKI, CHADZIŃSKI i S-ka**  
OGRODOWA II. TELEFON 123.

**POLECA Z WŁASNEJ  
WYTWÓRNI:**  
**PAPIERY  
BUCHALTERYJNE**  
WE WSZYSTKICH  
FORMATACH.  
**CENY NAJNIŻSZE!**

wy z dziedziny ekonomiczno-społecznej.  
Wobec aktualnego tematu Zarząd Stow.  
Rzem. Przem. prosi pp. rzemieślników i  
kupców o liezne do sali przybycie.  
Zarząd.

#### Bal cyklistów.

Zarząd Towarzystwa Cyklistów urzą-  
dza w dn. 7 bm. w sali lokalu klubowe-  
go (III aleja 54) bal. Początek o godz. 9  
wiecz.

#### Strój wizytowy.

**Przewóz węgla kamienne-  
ro kolejami (bez ograniczeń.**

Z dnia 1 stycznia br. przewóz koleja-  
mi węgla kamiennego, koksu, węgla bru-  
natnego i brykietów węglowych odbywać  
się będzie na podstawie zwykłych listów  
przewozowych z wyjątkiem ładunków  
przybywających z zagranicy.

#### W sprawie wypadków kolejowych.

W ostatnich czasach zdarzył się ca-  
ły szereg wypadków, wskutek nieprze-  
strzegania przez pasażerów przepisów  
bezpieczeństwa. Dopóki warunki prze-  
jazdu na liniach kolejowych były istot-  
nie trudne z powodu braku taboru i nie  
dostatecznej ilości pociągów, dyrekcja  
kolejowa oraz władze bezpieczeństwa  
były zniewolone do tolerowania niektó-  
rych uchybień. Dalsze tolerowanie u-  
chybień od przepisów bezpieczeństwa  
nie ma uzasadnienia, a wobec tego dy-  
rekcja kolei państwowych zwraca ko-  
rzystającą z usług kolei publiczności do  
bezwzględnej przestrzegania obowią-  
zujących na kolei przepisów, a w szcze-  
gólności stosowania się do następują-  
cych wymagań: zamykać za sobą drzwi  
po wyjściu z wagonu, nie otwierać drzwi  
wagonowych podczas biegu pociągu lub  
zeskakiwać, nie wolno podczas biegu  
pociągu znajdować się na stopniach wa-  
gonu, lub na gal-ryjkach pomiędzy wa-  
gonami, a także zajmować miejsc w  
budkach hamulcowych, nie wychylać się  
z okien podczas biegu pociągu itp. Or-  
gany wykonawcze otrzymały wskazów-  
kę, ażeby powyższe wyliczone przepi-  
sy były z całą surowością stosowane,  
a osoby, nie stosujące się do powyż-  
szych wymagań, były pociągane do od-  
powiedzialności sądowej.

#### Groźny pożar w Milejowie.

Tragicznie dla mieszkańców Milejo-  
wa zaczął się rok nowy. W noc Syl-  
westrową, a właściwie już nad ranem  
zapaliła się, prawdopodobnie od iskry  
parowozu, jedna z chat w pobliżu toru  
kolejowego. Ogień z błyskawiczną  
szybkością przerzucił się na sąsiednie  
zabudowania i tak w ciągu niedługiego  
czasu ogarnął całą niemal osadę Lon-  
ginówkę, wskutek szalejącej wichury.  
W niektórych gospodarstwach spalił  
się także inwentarz, zapasy zboża i  
żywności. Ogółem ofiarą tego żywiołu  
padło około 50 domów. Ludność zna-  
lazła się w bardzo krytycznym położe-  
niu i musi doznać pomocy ze strony  
władz miarodajnych.

#### Straszny wypadek.

W drodze w godzinach południowych  
pociąg manewrujący na II przejeżdżał  
przy ul. Stradomskiej przejechał 14-to le-  
tniego chłopca niewiadomego nazwiska.

#### Smierć nastąpiła natychmiast.

#### Amator świni.

Administratorem folwarku Siedlec,  
gm. Wanczów Janowi Plisowi skra-  
dziono z chlewu 3 świni wartości mk.  
40.000.

#### Kradzieże bydła.

— W Kotarskiem, zam. we wsi  
Brosiad gm. Przystajń skradziono 2  
krowy i 2 gęsi wartości 112.000 mk.

J. Wasinskiemu zam. we wsi Zajacz  
ki gm. Kuźniczka skradziono ze stajni

## Dom Rolniczo-Handlowy Boroń i Zabłocki

w Częstochowie, biuro II-a Aleja № 23, tel. 215

Składy: Nowy Rynek 1 (w podwórzu)  
ul. Krakowska № 15.

**Dostarczamy mąkę pszenną i żytnią wagonowo  
i na worki.**

**Kupujemy każdej ilości nasiona zbóż i traw: seradeł,  
lubin, wykę, peluszkę, groch, fasolę, koniczyne, rajgras, tymotkę i inne**

**Poszukujemy agentów do skupu nasion.**

2 owce wartości mk. 9.000.

T. Wluczykowi, zam. we wsi Bore-  
wa, gm. Przystajń skradziono krowę  
wartości 55.000 mk.

#### Na zielonej granicy.

**Postrzelany przez Niemców.  
Aresztowanie.**

Wojciech Nic oń, zam. we wsi Pi-  
ła gm. Panki — podczas przemycania  
towarów za granicę został postrzelony  
przez policję niemiecką. N. przewiezio-  
no do szpitala Panny Marji w Często-  
chowie.

— Posterunek Policji Państwowej w  
Puszczewie, gm. Węglowice zatrzymał  
Annę Stróżycką, zam. w Częstochowie  
przy ul. św. Rocha nr. 19 i Deksymer  
Ewę zam. w Puszczewie — za prze-  
mytnictwo, które zostały przesłane do  
dyspozycji Starostwa Częstochowskiego

**Znaczna kradzież tytoniu.**  
Ze sklepu Simuela Rozensztajna przy  
ul. Stary Rynek nr. 9, za pomocą włama-  
nia skradziono tytoni oraz papierosy o-  
gólnej wartości mk. 400.000.

#### Kradzieże i aresztowania.

— Ze strychu domu, zamieszkiwane-  
go przez Antoniego Raczynskiego w Krze-  
picach skradziono garderobę damską i róż-  
ne rzeczy na sumę mk. 12.000. Kradzie-  
ży dokonał Jan Kraszczyk, zam. we wsi  
Cieciulowie gm. Rudniki pow. Wieluński  
którego ujęto i przesłano do Sądu Poko-  
ju w Krzepicach.

— Ze strychu domu, zamieszkiwane-  
go przez A. Rybtera w Krzepicach skra-  
dziono pazenice, wartości mk. 1000. Kra-  
dzieży dokonał Jan Kraszczyk, zam. we  
wsi Cieciulowie gm. Rudniki, którego u-  
jęto.

— W restauracji przy ul. Panay Mar-  
ji nr. 19, kelnerowi tejże W. Godlewskie-  
mu skradziono czapkę karakulową, [war-  
tości 60.000 mk.

— Z jatki Ajzyka Szymkowieza zam.  
w Krzepicach skradziono 10 skór bydlę-  
cych wartości mk. 100.00. Kradzieży do-  
konał Jankiel Szyja Lewkowicz, którego  
ujęto i przesłano do Sądu Pokoju w Krze-  
picach.

— Z zakładu mechanicznego A. Gotli-  
ba zam. przy ul. Warszawskiej nr. 87,  
za pomocą włamania skradziono motor e-  
lektryczny oraz 3 metry pasa skórzanego  
wartości mk. 100.000.

— Z sieni domu zamieszkiwanego przez  
J. Drożdża w Staro Krzepicach skradzio-  
no mąkę żytnią wartości mk. 10.000.

## Najświeższe wiadomości

**Ofenzywa bolszewicka prze-  
ciwko Karelii.**

HELSINGFORS, 4.1. (tel. wł.) Oddzia-  
ły bolszewickie rozporządzające artylerią,  
rozpozwały wielką ofenzywę w kierunku  
Porajawu. Oddziały bolszewickie prze-

wyszają znacznie liczbą oddziałów pow-  
stańców karelskich.

#### Tajne porozumienie Francji z Japonją.

MONACHIUM, 4.1. (tel. wł.) „Muen-  
chener Neuste Nachrichten” donoszą z  
Waszyngtonu, że ogłoszona tam została  
podobno tajna korespondencja między  
Francją a Japonją, prowadzona w czasie  
rokowań dla zwołania konferencji wa-  
szyngtońskiej. Korespondencja ta doty-  
czy wspólnych interesów Francji i Japo-  
nii we wschodniej Syberji, przeciwnych  
interesom Anglii i Stanów Zjednoczonych.  
Reprezentant Republiki Czyta dowiedział  
się o tej korespondencji i ogłosił ją.

#### Papież błogosławił Polskę.

RZYM, 4.1. (tel. wł.) Z okazji świąt  
Nowego Roku polski minister pełnomocny  
Skrzyński, został przyjęty przez papieża  
na audjencji, która trwała przeszło go-  
dzinę. Na zakończenie audjencji papież u-  
dzielił błogosławieństwa narodowi polskie-  
mu oraz Naczelnikowi Państwa Piłsud-  
skiemu

#### Konferancja waszyngtońska na ukończeniu.

LONDYN, 4.1. (tel. wł.) Biuro Reute-  
ra dowiaduje się z Waszyngtonu, że kon-  
ferencja zbliża się ku końcowi. Odbę-  
dą się jeszcze dwa plenarne posiedzenia. Je-  
dno z nich będzie dotyczyło kwestji mor-  
skich, drugie będzie się zajmowało spra-  
wą Dalekiego Wschodu i sprawami jesz-  
cze nie załatwionemi. Zdaje się, że dzień  
14 stycznia, to jest dzień, w którym Bal-  
four i Lord Lee wracają do Anglii, bę-  
dzie datą zakończenia konferencji. Rze-  
czoznawcy marynarki spoziewają się je-  
szcze załatwienia kilku kwestji.

#### Aresztowanie współników Fedaka.

LWÓW, 4.1. (tel. wł.) Prowadzący  
śledztwo w sprawie zamachu Fedaka są-  
dzia Angielski odesłał akta do prokura-  
torji państwa, gdzie prokurator Guertler  
wygotowuje akt oskarżenia. Rozprawa  
przeciwko Fedakowi i towarzyszącym odbę-  
dzie się dopiero w marcu.

Śledztwo nie mogło do tego czasu być  
ukończone — ponieważ policja nie miała  
w rękach głównych współników Fe-  
daka. Obecnie ujęto ich, a mianowicie Os-

tapa Kobierskiego, Kuczapskiego i Palija.  
Pierwszego aresztowano przy wykryciu  
tajnego uniwersytetu ukraińskiego, tam-  
tych dwóch zaś ujęto w gmachu św. Ju-  
ra. Kuczapski będzie odpowiadał jako  
współwinny. W dniu zamachu Kuczapski  
spacerował po ulicach Lwowa przekrany  
w mundur majora wojsk polskich i wtem  
orzebraniu ułatwił Fedakowi wstęp na  
dworzec kolejowy i do ratasza.

#### ZAKŁAD

**Dentystyczno - Techniczny  
FRYDERYKA HOCHSTIMA**

Częstochowa, Centralna 6 m. 5.  
otwarty od godziny 10-ej do 1-ej po południu  
i od 5—6 wieczorem.

## NA KARNAWAŁ

poleca firma

**J. RZASIŃSKIEGO**

Kościuski 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór welen, jedwabi, różnych  
gatunków i kolorów na suknie balowe i  
wizytowe. Wszelkie białe towary kapy  
koldry watowane, korty męskie i spo-  
dnowe, oraz wszelkie inne towary po  
znacznie niższych cenach, niż  
wszędzie!

## POLSKI LLOYD

Oddział w Częstochowie

II ga Aleja Nr. 16.

Przyjmuje wszelkie ekspedycje na naj-  
dogodniejszych warunkach. Asekuracja,  
wysyłanie towarów pod własną ochroną  
Oddziały we wszystkich miastach Rze-  
czypospolitej i w głównych ośrodkach  
— handlowych Europy i w Ameryce. —

Wykonywa polecenia najtaniej i naj-  
sumiennie.

## Pierniki Toruńskie

w wielkim wyborze poleca

**S. Jaśkiewicz**

II-a Aleja № 33.

#### NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smole	Sma. do wozów złoty
Gips	Oleje i tłuszcze „Tovotta”
Cement	Cegła i glina ogniotr.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegiele	Węgiel drzewny
Smole drzewną	Farby i lakiery
Terpentyne	Artykuły chem. techn.

sprzedaż

**D. BERKOWICZ**

Częstochowa, ul. Kościuski № 45.

Telefon № 405.

# KURSY MATURALNE

(polsko - katolickie)

**Artura Sulimy Sułkowskiego**

wznawiają wykłady dnia 12-go stycznia 1922 r. o godz. 4 po poł.  
Zapisy codziennie od 10-ej rano do 3-ej po poł. w lokalu Gmn. Kościuski 24.



TEATR „ODEON”

Wielki 2-u godzinny program!  
Ostatni seans o 9-ej wieczorem.

Program od poniedziałku 2 do piątku 6 Stycznia

# ŻÓŁTE BESTJE

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich aktach, stanowiący 3-cią SERJĘ Najpotężniejszej Sensacji Wszechświatowej

„CZŁOWIEK BEZ NAZWISKA”

Sensacyjne przygody w 6 ciu serjach wesołego złodzieja milionów PIOTRA VOSSA i jego ucieczka przez lądy i morza.

Nad program: **Seff w Tingl-Tanglu** zabawna komedia w 2-ch aktach.

TEATR „PARYSKI”

Program od poniedziałku dnia 2-go do piątku dn. 6-go  
Stycznia 1922 roku.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

## SKAZANY NA ZAGŁADĘ III Serja!! INDYJSKIEGO SZTYLETU III Serja!!

Dramat w 6-ciu aktach wytwórni „Universal Film Manufacturing Co.” w Nowym-Jorku.

W rolach tytułowych:

EDDIE POLO,

oraz premjowane  
piękności amerykańskie

Telma Percy i Peggy O'Dare.

KINO „NOWY”

Program od wtorku dn. 3-go stycznia 1922 roku  
i dni następnych.

## ZA DAWNE WINY

Dramat w 6-ciu aktach osnuty na tle miłości i zemsty. Szkie rozgrywa się w malowniczych okolicach.

Los dziwnie czasem ludzkie czyni pęta  
Chodząc za nami jak mściciel uparty:  
Ot hrabia Centi pozostał bez centa,  
Bo przegrał nawet posag siostry w karty.

Caspado, intryg zdradzieckich niesyły  
Pragnął z pomocą przyjść zgranemu bratu,  
By zdobyć serce pięknej Margaryty!..  
Tak się zaczyna akt pierwszy z dramatu

.. Obóz cygański... Zamczysko prastare..  
Godzinę duchów stary zegar zgrzyta..  
„Za dawne winy” musi ponieść karę..  
O straszną zemstę knuje Margaryta!!

Miłość i pieniądz — ten wieczny dylemat  
Dramatu tego główny nerw osnowy —  
Przepiękny obraz właśnie na ten temat  
Wyświetla dzisiaj kino teatr „Nowy”.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY  
skórne i wenerycznePrzyjmuje do 10-ej rano i od  
3—7 p.p. w niedziele i święta  
od 8—11 rano.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne  
(spec. żołądka i kiszek)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny  
Marji 331 w pracowni bakteriologicz-  
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.  
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-  
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta  
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej  
do 8-ej wiecz.

T. Fulmanówna

lekarz-dentysta

II-ga Aleja 29

przyjmuje: od 10—1 i od 3—6.

Doktor-okulista

Ludwik Chomiński

powrócił,

ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazi-  
mierza 9, od godz. 12 do 3

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja

Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.  
Panie od 12—1 w poł.

Doktor med.

Helena Ettinger-Kawaeff

B. Asystentka prof. Klemperera w Berlinie  
B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpi-  
tala Międzynarodowego Czerwonego Krzy-  
ża w Petersburgu.Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Leczenie światłem i elektrycznością.  
Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.  
I-a Aleja Nr. 11 lewa oficyna II piętro

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej

w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł.  
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Lucjan Kędzierski

ordynator oddziału położniczego miejskiego

Akuszerja i choroby kobiece.

przyjmuje do 10-ej rano i od 3 do 6 po poł.

ul. Piłsudskiego (Dojazd) № 5.

Telefon № 412.

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po ce-  
nach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszerji gine-  
kologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6

po południu.

„MATURA”

Kraków, Grodzka 32 II piętro

oddział informacyjny:

Częstochowa Kościuszki 9

godz. przyjęć (od 2 stycz.) 4—6 pp. (prócz

niedzieli i świąt).

Nauka na kompletach przygotowawczych

do matury już rozpoczęta. Jeszcze kilka

miejsc wolnych. Dla pp. wojskowych, u-

rzędników i osób z prowincji wykłady pi

semne. Informacje i prospekta bezpłatne.

Dla pp. urzędników,  
biurolistów i robotni-  
ków usługa.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów

bawełnianych poleca znana

— firma —

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

32.

II Aleja № 32.

32.

Najtaniej

M. PELC

Najtaniej

Poleca w wielkim wyborze świeże ma-

terjale: bostony na suknie i kostju-

my, wełny, jedwabie, garbajny w ró-

żnych kolorach, oraz prześcieradła,

ręczniki, płótna, flanele, barchany.

32.

Ceny bardzo przystępne!

32.

Wezmę w dzierżawę majątek kilku-  
włokowy. Pośrednictwo wy-  
kluczone. Wiadomość w „Kurjerze”.

Student korepetytor udziela lekcji

w zakresie 8 klas gimna-

zjalnych M. Rozental, Ogrodowa 22.

Skradziono kartę tymczasową

demobilizacyjną

na imię Piotra Madei z Sokolnik.

Pantofel lakierowany zgubiono w

noc Sylwestrową pomie-

dzy ul. Strażacką a II Aleja. Łaskawy znalaz-

ca zechce zwrócić za nagrodą do Redakcji II

Aleja 41.